

Volume 22, Issue 2
December 2024

ISSN 1731-8297, e-ISSN 6969-9696
<http://czasopisma.uni.opole.pl/index.php/osap>

ORIGINAL ARTICLE
received 2023-10-23
accepted 2024-04-15
published online 2024-11-05



Rozprawa doktorska jako osiągnięcie habilitacyjne

The doctoral dissertation as an achievement towards earning habilitation

ŁUKASZ KIERZNOWSKI

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0001-5319-9330, lukasz.kierznowski@gmail.com

Citation: Kierznowski, Łukasz. 2024. Rozprawa doktorska jako osiągnięcie habilitacyjne. *Opolskie Studia Administracyjno-Prawne* 22(2): 85–101. DOI: 10.25167/osap.5283.

Abstract: Changes in the legal regulations on academic degrees of 2018 allowed for inclusion of scientific achievements prior to earning the doctoral degree among those leading towards obtaining the postdoctoral degree of habilitation. Against this background, an interpretative problem arose related to the admissibility of recognizing a candidate's doctoral dissertation as an achievement that counts in the procedure of granting the degree. The aim of the article is to determine whether a doctoral dissertation may constitute a habilitation achievement indicated in the application for the habilitation degree. The work uses the dogmatic and legal method and analyzes the scientific literature regarding the prerequisites and procedures for awarding scientific degrees. As a result of the analyses, it was determined that the doctoral dissertation may constitute a habilitation achievement.

Keywords: doctoral dissertation, habilitation achievement, academic degrees, academic promotions

Abstrakt: Zmiany w regulacjach prawnych stopni naukowych z 2018 roku dopuściły uwzględnianie wśród osiągnięć habilitacyjnych także dorobku naukowego sprzed uzyskania stopnia doktora. Na tym tle pojawił się problem interpretacyjny związany z dopuszczalnością uznania za osiągnięcie habilitacyjne rozprawy doktorskiej kandydata. Celem artykułu jest ustalenie, czy rozprawa doktorska może stanowić osiągnięcie habilitacyjne wskazywane we wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego. W pracy użyto metody dogmatyczno-prawnej, dokonano też analizy literatury naukowej dotyczącej przesłanek i procedur

nadawania stopni naukowych. W wyniku przeprowadzonych analiz ustalono, że rozprawa doktorska może stanowić osiągnięcie habilitacyjne.

Słowa kluczowe: rozprawa doktorska, osiągnięcie habilitacyjne, stopnie naukowe, awanse naukowe

1. Wstęp

Sprawy stopni naukowych są szczególnie istotne dla sektora akademickiego. Ich waga, ale i delikatność wynika nie tylko z bliskiego związku z ambicjami ludzkimi i poddawaniem kilku, a czasem kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu lat pracy naukowej kolegialnej, środowiskowej ocenie, ale także znaczenia stopni i tytułów dla realizacji przez ich posiadaczy przyszłych interesów. Posiadanie poszczególnych stopni jest wszak źródłem wielu dalszych, formalnych i nieformalnych, uprawnień w sektorze akademickim oraz istotnie decyduje o możliwych awansach oraz środowiskowej pozycji w tym silnie zhierarchizowanym systemie. Między innymi z tego powodu przesłanki i procedury nadawania stopni naukowych wywierają istotny wpływ na przebieg karier naukowców, planowanie ich działań badawczych czy strategię publikacyjną.

Reforma systemu szkolnictwa wyższego i nauki, która przybrała postać Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (dalej: p.s.w.n.), objęła również swym zakresem sprawy stopni naukowych. Całokształtu tych zmian nie sposób oczywiście omówić w ramach jednego artykułu, jednak warto uczynić jego przedmiotem jedno z zagadnień, które ujawniło się na skutek dokonanych zmian prawnych, a które zarazem wywołało niemałe kontrowersje tak w literaturze naukowej, jak i w praktyce stosowania prawa.

Możliwość zakwalifikowania rozprawy doktorskiej (albo jej części) jako jednego z osiągnięć habilitacyjnych – bo to o tej kwestii mowa – szybko stała się istotnym problemem interpretacyjnym. Mimo jeszcze krótkiego okresu obowiązywania nowego stanu prawnego można już odnaleźć przypadki odmów nadania habilitacji albo negatywnych recenzji z tego właśnie powodu, że wśród osiągnięć habilitacyjnych wskazano – co w ocenie niektórych niedopuszczalne – rozprawę doktorską. Rozstrzygnięcia takie stają się już przedmiotem odwołań do Rady Doskonałości Naukowej, a niewykluczone, że wkrótce będą przedmiotem badania przed sądem administracyjnym.

Abstrahując od akademickiej aprobaty lub jej braku dla takiej praktyki, spór ten już wpływa i będzie wpływać na obrót prawny w sektorze akademickim, kształtujące się w nim zwyczaje, sposób przygotowywania się naukowców do uzyskania habilitacji oraz recenzowania przedstawianych w tych postępowaniach osiągnięć. Z tych względów kwestia ta wymagała naukowej analizy

i rozstrzygnięcia, co uczyniono celem niniejszego opracowania. W pracy użyto metody dogmatycznoprawnej i dokonano analizy literatury naukowej dotyczącej przesłanek i procedur nadawania stopni naukowych. Sformułowano hipotezę, w myśl której rozprawa doktorska w obecnym stanie prawnym może stanowić osiągnięcie habilitacyjne.

2. Nowe regulacje dotyczące nadawania stopnia doktora habilitowanego – źródło wątpliwości w zakresie dopuszczalnego dorobku habilitacyjnego

Uchwalona w 2018 roku ustawa p.s.w.n. reguluje materię, która była dotychczas zawarta w czterech innych ustawach, tj. Ustawie z dnia 17 lipca 1998 r. o pożyczkach i kredytach studenckich, Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (dalej: u.s.n.t.n.), ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, i ustawie z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki. Wraz z wejściem w życie p.s.w.n. uchylono ww. cztery ustawy na mocy art. 169 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (dalej: p.w.p.s.w.n.).

Przepisy p.w.p.s.w.n. (art. 179 ust. 2) przewidziały jednocześnie, że w okresie od dnia wejścia w życie p.s.w.n. do dnia 30 kwietnia 2019 r. przewody doktorskie, postępowania habilitacyjne i postępowania o nadanie tytułu profesora wszczyna się na podstawie przepisów dotychczasowych (tj. u.s.n.t.n.). W okresie od dnia 1 maja 2019 r. do dnia 30 września 2019 r. nie wszczynano postępowań w sprawie nadania stopnia doktora, doktora habilitowanego i tytułu profesora (art. 179 ust. 5 p.w.p.s.w.n.). Oznacza to, że od dnia 1 października 2019 r. postępowania te wszczynane są już wyłącznie na podstawie przepisów p.s.w.n.

Wśród nowych regulacji dotyczących stopni naukowych z punktu widzenia niniejszego artykułu najistotniejszy jest art. 219 ust. 1 p.s.w.n., określający przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego. Przepis ten przewiduje, że stopień ten nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
 - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z kon-

ferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie zostały ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Z kolei obowiązujący uprzednio art. 16 ust. 1 u.s.n.t.n. przewidywał, że do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej, oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną. Przepis ust. 2 tego artykułu przewidywał, że osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1, może stanowić:

1) dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części albo cykl publikacji powiązanych tematycznie;

2) zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Jak wynika z porównania obu artykułów, w uprzednim stanie prawnym przewidziano zastrzeżenie, w myśl którego osiągnięcia stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny (tzw. osiągnięcia habilitacyjne) musiały być uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora. Taka regulacja w całości dyskwalifikowała dorobek przeddoktorski, niezależnie od jego charakteru i jakości, a nawet niezależnie od tego, czy dorobek ten był w ogóle w jakikolwiek sposób związany z samą rozprawą doktorską lub osiągnięciami habilitacyjnymi. Należy zresztą w tym miejscu zaznaczyć (skrótowo, bo nie jest to głównym przedmiotem artykułu), iż regulacja ta – sztucznie dzieląca aktywność naukową na dwa okresy, a przez to powodująca, że dorobek przeddoktorski inny niż rozprawa był „martwy”, niewykorzystywalny w zakresie któregośkolwiek z postępowań awansowych (także doktorskiego) – była nie tylko kompletnie niezrozumiała, ale zwyczajnie szkodliwa. To nieprzemysłane rozwiązanie przynosiło fatalne skutki, zwłaszcza w kontekście rozwoju studenckiego i doktoranckiego ruchu naukowego w ostatnich kilkunastu latach (szerzej na ten temat zob. Kierznowski 2021: 229–230).

Porównanie starej regulacji do obecnie obowiązującego i nieprzewidzianego takiego ograniczenia art. 219 p.s.w.n. prowadzi do wniosku, że przepisami p.s.w.n. ustawodawca oszczędził od ograniczenia osiągnięć habilitacyjnych

tylko do dorobku podoktorskiego. Jest to w zasadzie jedna z najważniejszych zmian dokonanych w sprawach stopni naukowych, istotnie wpływa ona bowiem na sposób planowania kariery przez naukowców już od samego jej początku oraz kończy z sytuacją, w której badacze byli skłaniani przez regulacje prawne do opóźniania publikacji swoich prac naukowych. W postępowaniach prowadzonych na podstawie przepisów p.s.w.n. moment uzyskania osiągnięcia nie ma już więc prawnego znaczenia i w swych wnioskach habilitacyjnych kandydaci do tego stopnia mogą przedstawiać osiągnięcia zarówno z czasu po uzyskaniu stopnia doktora, jak i sprzed jego uzyskania. Jasne przy tym pozostaje, że niezależnie od momentu uzyskania ma to być osiągnięcie „stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny”.

Jednakże abstrahując od – w mojej ocenie niewątpliwiej – słuszności dokonanej zmiany prawnej, nowe regulacje niejako przy okazji zrodziły wątpliwość dotyczącą samego doktoratu. Powstaje bowiem pytanie – i odpowiedź na nie jest właśnie przedmiotem niniejszego artykułu – czy rozprawa doktorska (skoro stanowi dorobek sprzed uzyskania stopnia doktora), osiągnięcia bezpośrednio z nią związane (np. monografia wydana na podstawie rozprawy doktorskiej) albo jej część (np. niektóre z artykułów, które stanowiły rozprawę składającą się ze zbioru opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych) może stanowić osiągnięcie habilitacyjne wskazane we wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego, a więc czy możliwe jest uzyskanie dwóch stopni – doktora i doktora habilitowanego – na podstawie tego samego (częściowo lub w całości) osiągnięcia.

3. Aktualne poglądy w literaturze

Zasygnalizowany wyżej problem został już dostrzeżony w literaturze, ale przedstawiciele doktryny w dotychczasowych opracowaniach nie doszli do jednorodnych wniosków, dzieląc się na tych, którzy możliwość zakwalifikowania rozprawy doktorskiej jako osiągnięcia habilitacyjnego dopuszczają, oraz na tych, którzy (głównie ze względów funkcjonalnych lub celowościowych) tego nie dopuszczają.

Przeciwnicy dopuszczalności zakwalifikowania rozprawy doktorskiej jako osiągnięcia habilitacyjnego wskazują przede wszystkim, że praktyka taka powodowałaby ponowną czy też podwójną ocenę danego osiągnięcia – najpierw w postępowaniu doktorskim, później habilitacyjnym. Przykładowo H. Izdebski zauważa wprawdzie, że nie ma zakazu powtórnego dokonywania oceny rozprawy doktorskiej na potrzeby postępowania habilitacyjnego, jednak stoi jednocześnie na stanowisku, że funkcjonalna wykładnia przepisów prowadzi do wniosku, że powtórna ocena tego samego osiągnięcia w ramach kolejnych postępowań

awansowych powinna być wykluczona. Autor zaznacza jednak, że na ile jego stanowisko zostanie przyjęte, okaże się dopiero w praktyce i postuluje doprecyzowanie przepisów przez wykluczenie z niego podstaw nadania stopnia doktora (Izdebski, Zieliński 2019: 352).

Podobne stanowisko zdaje się prezentować np. D. Kała, który jeszcze bardziej kategorycznie stwierdza, że „osiągnięcia naukowe przedstawiane do uzyskania stopnia doktora, w tym rozprawa doktorska”, nie mogą stanowić osiągnięcia w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a-c p.s.w.n. Na marginesie należy zaznaczyć pewną nieprecyzyjność wypowiedzi D. Kały – być może rzutuującą na jego dalsze poglądy w tej sprawie – nie zwrócił on bowiem uwagi, że w procedurze nadawania stopnia doktora (zresztą podobnie jak w uprzednio istniejących przewodach doktorskich) żaden inny dorobek naukowy niż rozprawa doktorska nie podlega naukowej ocenie na żadnym etapie tego postępowania. Zatem nie może być mowy o „osiągnięciach naukowych przedstawianych do uzyskania stopnia doktora, w tym rozprawie doktorskiej”. Przedstawienie ledwie jednej tzw. punktowanej publikacji jest jedynie warunkiem nadania stopnia doktora, ale osiągnięcie takie nie podlega merytorycznej ocenie recenzentów lub organu nadającego stopień (art. 186 ust. 1 pkt 3 p.s.w.n.). Dalej, zdaniem D. Kały, „[n]ależy uznać, że celem regulacji prawnych związanych z awansami naukowymi jest przede wszystkim pomnażanie przez naukowców swojego dorobku naukowego, rozwijanie dokonań w nauce. Założenie to opiera się na trójstopniowym modelu awansu naukowego: doktorat, habilitacja, profesura. Doktorat poświadcza, że naukowiec umie oryginalnie rozwiązywać problemy naukowe, habilitacja, że jest aktywny naukowo i jego osiągnięcia przyczyniają się do rozszerzenia dokonań w nauce, a profesura, że jego osiągnięcia naukowe są wybitne. Należy z uznaniem podejść do sytuacji, gdy doktorat jest nie tylko oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego i jednocześnie stanowi znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny. Świadczy to o dużym potencjale naukowym osoby ze stopniem doktora nauk. Przyjęcie jednak zapatrywania, że »na doktoracie można zrobić habilitację«, byłoby wbrew trójstopniowemu modelowi awansu zawodowego w Polsce i nie mobilizowałoby naukowców do rozwoju osobistego i rozwoju samej nauki. [...] Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, aby osiągnięcia naukowe lub artystyczne przedstawiane do uzyskania stopnia doktora, w tym rozprawa doktorska, były zaliczane do istotnej aktywności naukowej albo artystycznej w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 3 u.p.s.w.n” (Kała 2021: 236–237).

Wśród przedstawicieli doktryny negatywnie odnoszących się do ww. kwestii podobne stanowisko, właśnie na podstawie kryteriów funkcjonalnych, prezentuje D. Dajnowicz-Piesiecka (Dajnowicz-Piesiecka, Kierznowski 2022: 125–127). Analogiczny pogląd przedstawił także M. Radajewski, którego zdaniem „odrzucić [...] należy taką interpretację omawianych przepisów, która pozwalały-

by na to, by to rozprawa doktorska służyła za osiągnięcie, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a–c p.s.w.n. Celem tego przepisu jest bowiem ustanowienie wymogu, by w dorobku habilitanta znalazło się pewne szczególne osiągnięcie, będące odpowiednikiem znanej wcześniejszym regulacjom rozprawy habilitacyjnej. Skoro jednocześnie osobnym warunkiem ubiegania się o stopień doktora habilitowanego jest uprzednie posiadanie stopnia doktora, przyjąć trzeba, że ta sama praca nie może służyć jako podstawa nadania obu stopni. Nie ma natomiast przeciwwskazań, by wspomniane szczególne osiągnięcie znajdowało się w dorobku habilitanta już przed uzyskaniem stopnia doktora” (Radajewski 2020: 88).

Przeciwnie stanowisko – tzn. dopuszczające uznanie rozprawy doktorskiej jako osiągnięcia habilitacyjnego – prezentuje jednak kilku innych autorów. K. Ślebzak, który najszerszej omówił to zagadnienie, stwierdza, że należy zgodzić się z oceną, iż nie ma zakazu powtórnego dokonywania oceny rozprawy doktorskiej będącej znacznym wkładem w rozwój dyscypliny, tym bardziej że wymaganiem stawianym rozprawie doktorskiej jest wyłącznie to, aby prezentowała ona ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej, a jej przedmiotem było oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne. Autor w konsekwencji stwierdza, że w przypadkach, w których poziom rozprawy doktorskiej może zostać uznany za stanowiący znaczny wkład w rozwój danej dyscypliny, może on podlegać również ocenie w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Ślebzak 2020: 397–398).

Takie stanowisko potwierdza także P. Grzebyk, stwierdzając, że rozprawa doktorska też powinna być uwzględniona przez recenzentów (Grzebyk 2022: 79). Systematyka opracowania autorstwa P. Grzebyk sprawia, że nie jest jednak jasne, czy zdaniem autorki rozprawa doktorska może być elementem osiągnięć habilitacyjnych, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., czy może elementem dorobku świadczącym o istotnej aktywności naukowej, o której mowa w art. 219 ust. 1 pkt 3 p.s.w.n., a która to aktywność stanowi odrębny warunek nadania stopnia doktora habilitowanego.

Podobny pogląd wydają się prezentować także P. Pokorny i P. Waszkiewicz, stwierdzając, że „obecnie przy ocenie dorobku habilitanta w toku postępowania [...] powinny być brane przez recenzentów pod uwagę wszystkie pozycje dorobku, a nie tylko te uzyskane po doktoracie” (Pokorny, Waszkiewicz 2023: 702).

Co istotne, zakwalifikowanie rozprawy doktorskiej jako osiągnięcia habilitacyjnego dopuszcza również RDN, czyli organ nadzorujący podmioty habilitujące co do zgodności z prawem tych postępowania (art. 238 ust. 1 pkt 6 p.s.w.n.),

a jednocześnie właściwy do rozpatrywania odwołań od decyzji o odmowie nadania tego stopnia (art. 238 ust. 1 pkt 3 p.s.w.n.) oraz stwierdzania nieważności uchwał podmiotów habilitujących, określających szczegółowy przebieg postępowania w tych sprawach (art. 239 pkt 2 p.s.w.n.). W swoich materiałach informacyjnych RDN stwierdza jednoznacznie, że wobec braku zastrzeżenia, aby przedłożone do oceny w postępowaniu habilitacyjnym mogły być jedynie osiągnięcia uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, „nie ma przeszkód formalnych, by przedmiotowej ocenie poddać rozprawę doktorską (jeżeli została ona opublikowana)” (RDN). Materiały te nie mają oczywiście mocy wiążącej, ale są istotną wskazówką dla wszystkich aktorów procedury habilitacyjnej co do tego, w jaki sposób RDN – rozpatrując ewentualne odwołania albo dokonując analizy legalności obowiązujących w podmiotach habilitujących uchwał podjętych na podstawie art. 221 ust. 14 p.s.w.n. – zamierza stosować omawiane regulacje. Gdyby zatem RDN miała być konsekwentna, powinna uchylać decyzje o odmowie nadania habilitacji, które zdeterminowane zostały (bezpośrednio lub pośrednio, np. z powodu dwóch negatywnych recenzji) odmową uwzględnienia rozprawy doktorskiej jako osiągnięcia habilitacyjnego bądź jego negatywną oceną (albo odmowę dokonania oceny) z tego tylko powodu, a nie z powodów jej niedostatecznej jakości naukowej (tj. niespełniania habilitacyjnego kryterium znacznego wkładu w rozwój dyscypliny). Analogicznie w przypadkach, w których z brzmienia uchwał podjętych na podstawie art. 221 ust. 14 p.s.w.n. wynikałoby, że w danym podmiocie nie dopuszcza się uwzględnienia w osiągnięciach habilitacyjnych rozprawy doktorskiej, uchwały takie powinny zostać wyeliminowane z obrotu prawnego przez RDN na podstawie art. 239 pkt 2 p.s.w.n.

Obok dwóch wskazanych wyżej poglądów – tj. dopuszczających zakwalifikowanie albo niedopuszczających zakwalifikowania rozprawy doktorskiej jako osiągnięcia habilitacyjnego – istnieje jeszcze spora część autorów, którzy nie zajęli w tej sprawie jednoznacznego stanowiska, ograniczając się jedynie do wskazania wątpliwości podnoszonych przez innych (tak np. Jędrzejewski 2019: 574–575). Są też i takie opracowania – a nawet wydaje się, że one przeważają – w których tego zagadnienia w ogóle nie poruszono, mimo że dotyczyły one ustawowej regulacji osiągnięć naukowych będących podstawą uzyskiwania habilitacji.

4. Dopuszczalność uznania rozprawy doktorskiej za osiągnięcie habilitacyjne. Podwójna (ponowna) ocena dorobku?

Rozstrzygnięcie powyższego sporu w doktrynie należy zacząć od ustalenia, jakie założenia leżą u podstaw systemu stopni naukowych i jakie, określone

w przepisach, wymogi należy spełnić, by móc je uzyskać. Otóż wydaje się, że jednym z założeń regulacji prawnych dotyczących awansów naukowych jest nadawanie poszczególnym naukowcom stopni/tytułów adekwatnych do rangi, znaczenia ich osiągnięć naukowych, a nie skłanianie ich jedynie do „pomnażania” dorobku i w efekcie nadawania stopnia/tytułu jako nagrody za to „pomnożenie”. Konsekwencją i dowodem tego jest fakt, że osiągnięcia będące podstawą uzyskiwania poszczególnych stopni/tytułów spełniać muszą, zgodnie z przepisami prawa, zupełnie inne wymogi. Tak odkodowane założenia stopni naukowych i potwierdzające te założenia regulacje prawne kładą więc nacisk na jakość osiągnięć – i stopnie/tytuły jako konsekwencje tej jakości – a nie na „pomnażanie” osiągnięć tylko dla celów uzyskiwania kolejnych stopni.

Ponieważ zazwyczaj naukowcy zaczynają od osiągnięć mniejszej rangi, a wraz z rozwojem własnej wiedzy, intelektu i doświadczenia są w stanie prowadzić coraz bardziej zaawansowane badania i uzyskiwać coraz lepsze, bardziej znaczące, a w końcu nawet i wybitne wyniki tych badań, naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy jest fakt, że kolejne stopnie i tytuły nadawane są na podstawie dalszych (późniejszych) osiągnięć. Nie oznacza to jednak, że to właśnie chronologia powstawania osiągnięć i ich odmienność od osiągnięć poprzednich ma znaczenie dla nadawania poszczególnych stopni. Nie ma podstaw prawnych, które pozwalałyby dojść do takiego wniosku. Przeciwnie – kolejne stopnie/tytuły naukowe nadawane są na podstawie osiągnięć mających spełniać zupełnie inne wymogi, a nie po prostu osiągnięć kolejnych. Zatrzymanie się naukowca w rozwoju, powodujące *de facto* dalsze „pomnażanie” osiągnięć będących na poziomie doktoratu (a więc stanowiących np. rozwiązanie pojedynczych problemów naukowych bez znacznego wkładu w rozwój dyscypliny), stanowi oczywiście każdorazowe potwierdzenie słuszności już nadanego stopnia doktora, nie może jednak stanowić podstawy nadania stopnia doktora habilitowanego.

Powyższe wnioski – w mojej ocenie w sposób niewątpliwy – potwierdzają przepisy dotyczące poszczególnych stopni, które odnoszą się do jakości osiągnięć będących podstawą ich nadania, a nie do liczby tych osiągnięć czy też do ich „pomnażania” na określonych etapach kariery. Rozprawa doktorska, zgodnie z art. 187 ust. 1 i 2 p.s.w.n., ma prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej, a jej przedmiotem ma być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne. Tymczasem osiągnięcia habilitacyjne, zgodnie z art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., mają stanowić znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, który – co dobitnie potwierdza nawet nie tylko brzmienie przepisów, ale i sama praktyka – jest wymaganiem zupełnie innego kalibru,

aniżeli rozwiązanie pojedynczego problemu naukowego w przypadku rozprawy doktorskiej.

Z przytoczonych wyżej regulacji wynika więc jednoznacznie, że osiągnięcia w przypadku obu stopni spełniać muszą zupełnie inne wymogi. Podobna (choć i tak nie identyczna) jest jedynie forma tych osiągnięć (art. 187 ust. 3, art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n.). Rozprawa doktorska może więc spełniać wymogi stawiane osiągnięciom habilitacyjnym, ale nie musi, tzn. spełniając kryteria stawiane rozprawie, może jednocześnie wnieść znaczny wkład w rozwój dyscypliny (pomiżam w tym miejscu kwestię tego, czym jest znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny i jak ustalać jego wniesienie; problem ten jest dyskutowany w innych publikacjach – zob. np. Kierznowski 2021: 226–227; Śleżzak 2020: 398–399; Grzebyk 2022: 77–79). W tym więc kontekście przyjęcie, że dopuszczalność zakwalifikowania rozprawy doktorskiej jako osiągnięcia habilitacyjnego prowadzi do „ponownej” („podwójnej”) oceny tego osiągnięcia, oznaczałoby jednoczesne przyznanie, że w obu postępowaniach rozprawa oraz osiągnięcie habilitacyjne oceniane są na podstawie takich samych kryteriów – gdyby bowiem nie były, oceny takiej nie sposób określić jako „ponowna” lub „podwójna” (Kierznowski 2021: 230–231). Tymczasem sytuacja, w której dane osiągnięcie w obu postępowaniach (doktorskim i habilitacyjnym) byłoby oceniane na podstawie tych samych kryteriów, już przecież sama w sobie stanowiłaby naruszenie przepisów prawa. Skoro bowiem dla obu stopni naukowych przewidziano zupełnie inne wymogi, jakie spełnić ma rozprawa doktorska oraz osiągnięcie habilitacyjne, to zasady wykładni prawa nie dają możliwości zignorowania tych różnic i przykładania tej samej miary do oceny osiągnięć w obu postępowaniach. Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że brak jest podstaw, by nielogicznie sądzić, jakoby stopień doktora habilitowanego czy w ogóle system awansów naukowych miał na celu „pomnażanie przez naukowców swojego dorobku” (Kała 2021: 237), a już zwłaszcza o randze (jakości) analogicznej do osiągnięć będących podstawą nadania stopnia doktora.

Wyraźnie dostrzegalny jest natomiast inny problem, tj. nieznanomość powyższego stanu prawnego przez recenzentów i członków organów kolegialnych prowadzących postępowania w sprawie stopni naukowych. Lata przyzwyczajęń do starej regulacji, w której ustawodawca pozwalał zaliczyć do osiągnięć habilitacyjnych wyłącznie dorobek poddoktorski, obecnie powodują liczne (znane autorowi na gruncie wielu dyscyplin naukowych) przypadki, w których recenzenci odmawiają uznania rozprawy doktorskiej za element ocenianych osiągnięć habilitacyjnych, co w konsekwencji powoduje niekiedy negatywną opinię komisji habilitacyjnej, uniemożliwiającą nadanie stopnia (art. 221 ust. 12 zdanie drugie p.s.w.n.). Podkreślić zatem należy, że w świetle prawa recenzenci nie mają uprawnień do odmowy dokonania oceny osiągnięcia tylko dlatego,

że stanowiło ono w przeszłości rozprawę doktorską habilitanta. Analogicznie, nie mają uprawnienia do uznania danego osiągnięcia za niezаслугujące na stopień doktora habilitowanego tylko z tego powodu, że stanowiło ono rozprawę doktorską habilitanta. Rola recenzenta, zgodnie z art. 221 ust. 8 p.s.w.n., sprowadza się bowiem wyłącznie do ustalenia, czy osiągnięcia naukowe habilitanta odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., a więc czy stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny (nie jest zadaniem recenzenta oceniać autoreferat, inną aktywność naukową kandydata albo dorobek niezawarty we wniosku habilitacyjnym, co potwierdza się we wszystkich komentarzach do przepisów p.s.w.n. – zob. Pokorny, Waszkiewicz 2023: 730; Ślebzak 2020: 410; Kierznowski 2021: 252; Izdebski, Zieliński 2019: 357; Jędrzejewski 2019: 581–582). O tym zaś, co może, a co nie może być częścią osiągnięć habilitacyjnych, zdecydował ustawodawca, nie powierzając takich uprawnień recenzentom. Recenzenci mogą więc uznać, że rozprawa doktorska przedstawiona jako osiągnięcie habilitacyjne jest niewystarczająca do zdobycia stopnia doktora habilitowanego jedynie z tego względu, że w ich ocenie nie wniosła znacznego wkładu w rozwój dyscypliny. Jeżeli zaś doszło do odmowy poddania przez recenzenta ocenie elementu osiągnięć habilitacyjnych w postaci opracowania będącego w przeszłości rozprawą doktorską albo z nią związanego, działanie takie z całą pewnością stanowi naruszenie prawa. Jednak przede wszystkim – co może nawet ważniejsze niż referowane tu względy *stricte* prawne – recenzent, który nie wie, jakie dokładnie wymogi muszą spełniać osiągnięcia naukowe przy, kolejno, doktoracie, habilitacji oraz profesurze, nie jest przygotowany do pełnienia funkcji recenzenta i z tego powodu nie powinien występować w takiej roli w jakichkolwiek postępowaniach awansowych.

5. Dopuszczalność uznania rozprawy doktorskiej za osiągnięcie habilitacyjne w ujęciu funkcjonalnym i celowościowym

Skoro ustalono już wyżej, że dopuszczalne jest uznanie rozprawy doktorskiej za osiągnięcie habilitacyjne, przejść należy do oceny tej dopuszczalności w systemowym kontekście funkcjonowania sektora akademickiego i ścieżek kariery jego kadr. Kwestia ta budzi bowiem obawy o masowe habilitowanie się obecnych i przyszłych doktorów na podstawie swoich rozpraw doktorskich. Czy jednak rzeczywiście istnieje takie ryzyko? Już kilkuletni okres stosowania nowych przepisów raczej nie potwierdza tych obaw. Spotykane są zarówno takie wnioski habilitacyjne, w których rozprawa doktorska jest wskazana jako element osiągnięć habilitacyjnych, jak i takie (i zdają się one stanowić zdecydowaną większość, być może z przyzwyczajenia do starego stanu prawnego), w których

rozprawa nie jest częścią osiągnięć, a jest jedynie sygnalizowana w części auto-referatu dotyczącego sylwetki habilitanta.

Jednak powyższym obawom nie można przyznać racji także z innych powodów. Niezależnie bowiem od tego, czy rozprawa doktorska będzie, czy też nie będzie częścią osiągnięć habilitacyjnych, wymogi stawiane osiągnięciom habilitacyjnym są przecież takie same. Mają one stanowić znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny. Oznacza to, że każdy przypadek, w którym przedstawione osiągnięcia takiego wkładu nie stanowią, zakończyć się powinien negatywnymi recenzjami i odmową nadania stopnia. Kwestia zatem tego, czy w skład tych osiągnięć wchodzi czy też nie wchodzi rozprawa doktorska, pozostaje bez jakiegokolwiek znaczenia dla habilitacji, podstaw jej nadania i jej rangi w systemie nauki, gdyż w każdym wypadku i tak powinna być ona nadawana tylko wtedy, gdy kandydat spełnił warunki jej uzyskania. Jeśli habilitacja ma być konsekwencją osiągnięć w nauce, a nie wysługą lat, to sytuacja taka jest wręcz pożądana i korzystna dla rozwoju nauki oraz drożności kariery naukowej w Polsce.

Skoro więc osiągnięcia będące podstawą nadania habilitacji, bez względu na to, czy jest wśród nich rozprawa doktorska, mają stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny, należy postawić kluczowe w kontekście rzekomego problemu „robienia habilitacji na doktoracie” pytanie – czy większość rozpraw doktorskich jest takiej jakości, że spełnia kryteria habilitacyjne? Obserwacja akademickiej praktyki nie wydaje się tego potwierdzać. Zdecydowana większość rozpraw doktorskich nie spełnia kryteriów znacznego wkładu w rozwój dyscypliny, z tego zresztą względu, że przygotowana jest pod zupełnie innym kątem – spełnienia kryteriów stawianych właśnie na etapie doktoratu, a nie habilitacji, bo to te pierwsze są weryfikowane przez recenzentów w postępowaniu doktorskim. Inaczej będzie jedynie w wyjątkowych, rzeczywiście wybitnych rozprawach doktorskich, które poza spełnieniem wymagań doktorskich wniosły też znaczny wkład w rozwój dyscypliny. Wydaje się jednak, że znacznie częściej rozprawa doktorska albo nie wnosi takiego wkładu, albo wnosi jedynie niewielki, a zatem dojście do poziomu „znacznego” wkładu i tak będzie wymagało istotnego poszerzenia dorobku przedstawianego następnie we wniosku habilitacyjnym.

Zadać trzeba w końcu pytanie – i warto, by w doktrynie rozważyli je szczególnie ci, którzy są zwolennikami zakazu uwzględniania rozprawy doktorskiej wśród osiągnięć habilitacyjnych – do jakich skutków doprowadziłby nas brak takiej możliwości. Otóż sprawiłoby to, że w tych szczególnych przypadkach, w których rozprawa doktorska poza spełnieniem wymogów doktoratu dodatkowo wniosła znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, autor takiego opracowania nie mógłby na tej podstawie uzyskać stopnia doktora habilitowanego, mimo że przecież w rzeczywistości, w sensie naukowym, spełnił te same

materialnoprawne wymogi, na podstawie których inne osoby uzyskują ten stopień – czyli wniósł znaczny wkład w rozwój dyscypliny. Oznaczałoby to zatem, że osoba taka, by uzyskać habilitację, musiałaby wnieść znaczny wkład w rozwój dyscypliny po raz drugi. W efekcie droga do habilitacji byłaby krótsza (w sensie jakościowym, nie temporalnym) dla tych, którzy mieli słabsze doktoraty, a dłuższa dla tych, którzy mieli je na tyle dobre, że wnieśli za ich pomocą znaczny wkład w rozwój dyscypliny. Bez cienia przesady można to określić jako postawienie założeń awansów naukowych na głowie i zaprzeczenie celów, jakie mają one realizować. Skutkiem tego byłoby, że przezorni młodzi naukowcy, zwykle w takich sprawach ostrzegani przez swoich promotorów lub przełożonych, mając świetne wyniki badań, nie byłiby skłonni włączać ich do swoich rozpraw doktorskich. Opracowywaliby zatem rozprawy nie tak dobre, jak mogłyby być, lecz jedynie „wystarczająco dobre”, tylko po to, by najbardziej wartościowe wyniki badań przedstawiać już później, w ramach odrębnych opracowań na poczet przyszłej habilitacji. Przypomina to znane powiedzenie ze świata anglosaskiego, żartobliwie powtarzane w środowiskach doktoranckich: „My PhD shouldn't be perfect. It only has to be good enough”.

Nie sposób odnaleźć argumentów pozwalających na uznanie, że tego rodzaju praktyka byłaby słuszna i korzystna dla polskiej nauki, a regulacje prawne skłaniające badaczy do takiego lawirowania – zasadne. Jakie bowiem merytoryczne i funkcjonalne względy miałyby przemawiać za tym, by uniemożliwiać uwzględnianie czyichś osiągnięć stanowiących znaczny wkład w rozwój dyscypliny tylko dlatego, że były zawarte w rozprawie doktorskiej? Wydaje się raczej, że wyniki wysokiej jakości badań nie powinny być sztucznie opóźniane lub rozdrabniane wyłącznie ze względów administracyjnoprawnych. Argument ten dotyczy zresztą nie tylko samej rozprawy doktorskiej, ale też całego dorobku przeddoktorskiego – funkcjonowanie regulacji wykluczających uwzględnianie takiego dorobku w późniejszym awansie (podczas gdy nie był on nawet podstawą nadania stopnia doktora, gdyż w postępowaniu doktorskim oceniana jest wyłącznie rozprawa) było nie tylko kompletnie niezrozumiałe, ale też niemądre i systemowo szkodliwe.

Jak wskazywano to już wyżej, część przedstawicieli doktryny wywodzi rzekomy brak możliwości zakwalifikowania rozprawy doktorskiej jako osiągnięcia habilitacyjnego właśnie ze względów funkcjonalnych lub celowościowych. Tymczasem, jak wykazano, głębsza analiza tego zagadnienia prowadzi do wniosku dokładnie przeciwnego – że to właśnie takie względy zdecydowanie nie dają podstaw do uznania, że jest to „ponowna” czy też „podwójna” ocena tego osiągnięcia, stojąca rzekomo w sprzeczności ze ścieżką kariery naukowej w Polsce lub celami istnienia stopni naukowych. W świetle przepisów prawa jest wręcz dokładnie odwrotnie. Przede wszystkim zaś trzeba zauważyć, że je-

żeli habilitant wniósł znaczny wkład w rozwój dyscypliny już swoją rozprawą doktorską, a nie dopiero dalszymi osiągnięciami, to tym lepiej świadczy to o jego dokonaniach w pracy naukowej. Trzeba skończyć z pejoratywnymi określeniami w stylu „zrobić habilitację na doktoracie” używanymi tak, jakby zjawisko takie było czymś niepożądanym albo nie mobilizowałaoby naukowców do rozwoju osobistego i rozwoju samej nauki (tak Kała 2021: 237). Takie przypadki tym bardziej właśnie mobilizują do tego, by przygotowywać jak najlepsze rozprawy doktorskie i nie rozdrabniać swojego dorobku naukowego, np. celowo opóźniając publikację niektórych wyników badań albo wyłączając wartościowe wyniki z rozpraw doktorskich, zostawiając w nich tylko te, które „starczą” na tym etapie.

Gdyby powyższych argumentów było mało, należy również dodać, że przecież obok posiadania w dorobku osiągnięcia stanowiącego znaczny wkład w rozwój dyscypliny, do uzyskania habilitacji potrzebne jest jeszcze spełnienie innego wymogu. Jest nim wykazywanie się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej (art. 219 ust. 1 pkt 3 p.s.w.n.), podczas gdy przepisy ustawowe nie stawiają takich wymagań na etapie stopnia doktora (art. 186–187 p.s.w.n.). Zatem również w tym kontekście trudno jest zrozumieć, na czym miałyby polegać rzekome ryzyko „robienia habilitacji na doktoracie”, skoro aktywność naukowa kandydata do stopnia doktora (inna niż rozprawa doktorska oraz posiadanie co najmniej jednej publikacji, o której mowa w art. 186 ust. 1 pkt 3 p.s.w.n.) nie jest w większości podmiotów doktoryzujących oceniana na jakimkolwiek etapie, a co najwyżej nieformalnie doceniana przez głosujących nad nadaniem stopnia.

6. Podsumowanie

Jak wskazano na wstępie, przepisy dotyczące stopni naukowych silnie oddziałują na ścieżki kariery i decyzje co do działań badawczych poszczególnych naukowców. Skoro więc wpływ ten jest nieunikniony, trzeba zadbać, aby regulacje te sprzyjały drożności ścieżek awansu i przyspieszały zarówno publikację wartościowych wyników badań, jak i nadawanie stopni naukowych adekwatnych do ich poziomu i znaczenia dla dyscypliny. Cele istnienia systemu stopni naukowych muszą być zgodne z celami uprawiania samej nauki, co nie ma miejsca, gdy naukowcy z powodu regulacji dotyczących stopni naukowych i z myślą o przyszłych awansach opóźniają publikację wyników swoich badań lub wyłączają je z prac będących podstawą nadania stopnia doktora.

W wyniku przeprowadzonych analiz potwierdzono hipotezę, tzn. ustalono, że rozprawa doktorska (a także jej część) może stanowić osiągnięcie habilita-

cyjne. Zmiana w postaci dopuszczenia nie tylko dorobku przeddoktorskiego, ale także samej rozprawy doktorskiej jako możliwych osiągnięć habilitacyjnych, zasługuje na pełną aprobatę. Abstrahując od tego, że dopuszczalność taką należy wywieść już z literalnego brzmienia przepisów przy zastosowaniu wykładni historycznej, trzeba też podkreślić – co wykazano w artykule – że nie sposób odnaleźć jakichkolwiek argumentów celowościowych lub funkcjonalnych, które miałyby przemawiać za niesłusznością tej regulacji. W zasadzie jest wręcz odwrotnie – względy te tym bardziej potwierdzają jej zasadność, przy czym, co oczywiste, rozprawa doktorska będzie mogła stanowić podstawę nadania stopnia doktora habilitowanego tylko wtedy, gdy będzie stanowić znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny. Wydaje się, że w przypadku większości rozpraw doktorskich i tak nie będzie miało to miejsca, a nawet jeśli, to zapewne wespół z innymi osiągnięciami habilitanta.

Zauważyć przy tym należy, że w obecnym stanie prawnym to sam habilitant decyduje o tym, jaki dorobek zostanie poddany ocenie w toku postępowania. Ocenie podlegają bowiem tylko te osiągnięcia, które zostaną wskazane we wniosku. Zatem kandydat samodzielnie oceni, które spośród jego osiągnięć mogą stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny i jeżeli dojdzie do wniosku, że jego rozprawa doktorska stanowiła wprawdzie np. oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, ale nie wnosi znacznego wkładu w rozwój dyscypliny, po prostu nie wskaże jej wśród tzw. osiągnięć habilitacyjnych (Kierznowski 2021: 230–231). Co więcej, pod kątem spełnienia wymogów stawianych osiągnięciom habilitacyjnym różnie można oceniać różne części rozprawy doktorskiej. Gdy bowiem rozprawę stanowił zbiór artykułów naukowych (art. 187 ust. 2 p.s.w.n.), możliwe jest przedstawienie we wniosku habilitacyjnym tylko wybranych części składowych rozprawy doktorskiej.

Odrębnym wyzwaniem pozostaje przełożenie wyżej wymienionej zmiany prawnej na aktualną praktykę obrotu prawnego. W sektorze akademickim nadal funkcjonuje – w obecnym stanie prawnym już błędne – przeświadczenie, że wśród osiągnięć habilitacyjnych nie jest możliwe wskazywanie osiągnięć przeddoktorskich i rozprawy doktorskiej albo elementów, z których się składała. Co więcej – i co być może jeszcze bardziej szkodliwe – spotkać się można z poglądami, w myśl których jest to może dopuszczalne, ale traktowane jest jako niewłaściwe, niestosowne, rzekomo sztucznie pomnażające dorobek. Tego typu obawy są bezzasadne i nie mają nie tylko podstaw prawnych, ale też uzasadnienia merytorycznego. Należałoby je raczej przekuć w formułowanie wysokich wymagań wobec recenzentów – by ich praca polegała nie na sprawdzaniu, czy habilitant „pomnożył” swój dorobek po doktoracie, lecz raczej na zbadaniu, czy jego osiągnięcia wnoszą znaczny wkład w rozwój dyscypliny, gdyż to właśnie taki wkład jest w świetle prawa jednym z wymogów uzyskania habilitacji.

Niezależnie od powyższych ustaleń, dorobek przeddoktorski albo nawet sama rozprawa doktorska lub jej część niespełniające w ocenie habilitanta kryterium wniesienia znacznego wkładu w rozwój dyscypliny, a więc nienadające się do przedstawienia jako osiągnięcie habilitacyjne mogłyby zostać przedstawione jako elementy dorobku świadczące o spełnieniu innego, trzeciego wymogu uzyskania stopnia doktora habilitowanego – tj. wykazywania się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej (art. 219 ust. 1 pkt 3 p.s.w.n.). Jest to już jednak odrębne zagadnienie, mogące być przedmiotem innego artykułu.

Wykaz skrótów

- RDN – Rada Doskonałości Naukowej
p.s.w.n. – Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce
u.s.n.t.n. – Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki
p.w.p.s.w.n. – Ustawa z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

Bibliografia

Akty prawne

- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.
Ustawa z dnia 17 lipca 1998 r. o pożyczkach i kredytach studenckich, t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 357.
Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789.
Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 2183 z późn. zm.
Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 87.
Ustawa z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. poz. 1669 z późn. zm.

Opracowania

- Bogusz, Mariusz i Michał Miłosz. 2022. Konstrukcja związania negatywnymi recenzjami w nowym postępowaniu doktorskim i habilitacyjnym. *Państwo i Prawo* 5: 88–103.
Dajnowicz-Piesiecka, Diana i Łukasz Kierznowski. 2022. Awanse naukowe młodych naukowców (perspektywy i wyzwania). *Państwo i Prawo* 5: 118–133.

- Grzebyk, Patrycja. 2022. Warunki uzyskania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki prawne. *Państwo i Prawo* 5: 68–87.
- Izdebski, Hubert i Jan Michał Zieliński. 2019. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Jędrzejewski, Tomasz. 2019. Komentarz do art. 221. W: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, (red.) Jerzy Woźnicki, 578–583. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Kała, Dariusz. 2021. Ogólne przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1: 229–242. DOI: 10.14746/rpeis.2021.83.1.17.
- Kierznowski, Łukasz. 2021. *Stopnie naukowe i stopnie w zakresie sztuki. Komentarz*. Warszawa: Difin.
- Kmieciak, Zbigniew i Joanna Wegner. 2021. Odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego w sprawach nadawania stopni naukowych i tytułu profesora. *Państwo i Prawo* 3: 3–21.
- Pokorny, Piotr i Paweł Waszkiewicz. 2023. Komentarz do art. 219 i 221. W: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, (red.) Aleksander Jakubowski, 699–741. Warszawa: C.H. Beck.
- Radajewski, Mateusz. 2020. Nadawanie stopnia doktora habilitowanego w świetle prawa o szkolnictwie wyższym i nauce. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 94: 81–98. DOI: 10.26485/SPE/2020/114/4.
- Sieniuc, Magdalena. 2019. *Jednostka w postępowaniach w sprawach nadania stopnia i tytułu naukowego. Studium z prawa administracyjnego procesowego*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Stec, Piotr. 2021. Nowe ścieżki kariery akademickiej – habilitacja 2.0. *Państwo i Prawo* 7: 3–18.
- Szydło, Marek. 2022. Pojęcie nauki i osiągnięć naukowych w postępowaniach awansowych w nauce (uwagi z perspektywy nauk prawnych). *Państwo i Prawo* 5: 52–67.
- Ślebzak, Krzysztof. 2020. Komentarz do art. 219 i 221. W: *Akademickie prawo zatrudnienia. Komentarz*, (red.) Krzysztof Wojciech Baran, 392–413. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Tabernacka, Magdalena i Elżbieta Klat-Górska. 2020. Kontrola instancyjna postępowania habilitacyjnego. *Kontrola Państwowa* 5: 590–608.
- Wojtuń, Maciej. 2021. Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniach awansowych, *Państwo i Prawo* 2: 3–17.

Źródła internetowe

- Rada Doskonałości Naukowej, *Postępowania dotyczące nadawania stopnia doktora habilitowanego. Poradnik aktualizowany*, <https://www.rdn.gov.pl/dobre-praktyki.poradnik-postepowania-dotyczace-nadawania-stopnia-doktora-habilitowanego.html>. Dostęp: 17.10.2023.

